

Listopad na „macierzyńskim”

Iveta Čarná

W listopadzie '89 już pięć miesięcy przebywałam na „urlopie” macierzyńskim. Mój maleńki syn przynosił mi każdego dnia wiele radości i to jemu poświęcałam całą swoją uwagę i czas. Świat realny, czyli to, co działo się za drzwiami mieszkania, mało mnie zajmowało. Na szczęście, ta moja ignorancja czasu wielkich zmian trwała tylko kilka pierwszych dni. Dzięki moim najbliższym, zwłaszcza dzięki mojej siostrze, szybko zrozumiałam, jak wielką mamy szansę na nowe życie. A dzisiaj szczęściem napawa mnie to, że przynajmniej swoją obecnością na wiecach i manifestacjach mogłam w niej uczestniczyć – i to z moim synem w dziecięcym wózku (pieluchy mu zmieniałam w pasażu kina „Slovan”, jeśli ktoś je jeszcze pamięta).

Tłumaczyła **Bogumiła Suwara**

Iveta Čarná – pracuje i zarządza organizacjami pozarządowymi „Nadacja Pro bono Vita”, „Dobry kraj”, Fundacja PONTIS, które mają na celu wspomaganie transparentności działalności charytatywnej oraz małych przedsiębiorstw.